

Po środowej konferencji prasowej z udziałem Franco Baldiniego, w mediach pojawiło się wiele interpretacji tego, co powiedział Dyrektor Generalny drużyny. Jak sytuację z ostatnich dni i nie tylko widzą dziennikarze?

Alessandro Vocalelli dla *Radio Radio*:

- Nie poznałem Baldiniego: nie był oryginalny i zaskakujący na tej konferencji prasowej. Słyszałem osobę w wielkich tarapatach, która korzystała z wszelkich możliwych frazesów piłkarskich. To nie w jego stylu. Powiedział coś także w kierunku otoczenia: powtórzył, że tu się nie wygra, jednak nie jest to prawdą. Przed tym jak przyszedł, wygrano Puchar Włoch, Superpuchar, zespół pojawił się dwa-trzy razy za plecami Interu, dobrze grał w Lidze Mistrzów ze Spallem. Umniejszanie osiągnięć tego miejsca jest poważne.

Alberto Mandolesi dla *Centro Suono Sport*:

- Nie ustawiłbym Tottiego na lewej stronie: widzę go na środku ataku. Zeman? Jego ogromnym ograniczeniem jest niedostosowywanie się do cech graczy znajdujących się w drużynie.

Massimo D'Adamo dla *Centro Suono Sport*:

- Kierownictwo w ostatnich sezonach sprowadziło wielu graczy, jednak wielu z nich nie jest na poziomie tego miejsca. Lamela na przykład powinien być świetnym zakupem, a do tej pory rozczarowuje. Lubię Baldiniego, jednak moim zdaniem pracuje źle.

Cindy Simonacci dla *Centro Suono Sport*:

- Baldini nie stanął w obronie graczy i w mojej opinii jest to akt nieodpowiedzialności z jego strony, gdyż tych graczy wybrał on sam.

Ubaldo Righetti dla *Tele Radio Stereo*:

- Po Baldinim nie spodziewałem się niczego więcej i niczego mniej. Umocnił swoją pozycję. Oczywiście istnieją pewne problematyczne sprawy jak komentarz na temat wypowiedzi Sabatiniego.

Enrico Maida dla *Rete Sport*:

- Konferencja prasowa Baldiniego nie była dla ludzi. Dziś poważny dyrektor poważnego klubu piłkarskiego mówi "jesteśmy szantażowani", mówiąc o destabilizacji. To nie powinno się tak skończyć, powinien wymienić nazwiska.

Enrico Maida dla *Rete Sport*:

- Aby zrozumieć piłkę Zemana, trzeba ją zobaczyć. Do tej pory jej nie widzieliśmy, gdyż gracze tego nie wykonali. Gdybym miał wszystkich do dyspozycji, ustawiłbym Florenziego na prawej obronie. I dlaczego zniknął Romagnoli? Spróbowałbym go jeszcze raz. Tak jak Florenzi mógłby dać dodatkowego kopa drużynie. Pierwszym zmiennikiem został Marquinhos, który w hierarchii powinien znajdować się za Romagnolim.

Max Tonetto dla *Tele Radio Stereo*:

- Od zewnątrz, nie znając go osobiście, wydaje mi się, że Baldini kolidował z Sabatinim w pewnych operacjach transferowych.

Autor: abruzzo